

Miałem problemy gdzie ich uszeregować — janseniści nie są bowiem typową sektą, nie wydzielili się nigdy z Kościoła, choć jak się zdaje przez ich prześladowanie i organizację można ich uznać za sektę.

Korneliusz Jansen, biskup Ypres, napisał grube dzieło. Augustianus, w którym to dowodził (skądinąd słusznie), że Kościół odszedł od nauki św. Augustyna, swego największego Ojca. Kościół i Augustyn rozminęli się w kwestii łaski uświęcającej. Teologia łaski sprowadzała do zera niemalże udział człowieka w swym zbawieniu, przekazując wszystko w ręce Boga, otóż Bóg miał wybierać podług swego kaprysu ludzi, którzy mają być zbawieni. Ci ludzie nie mają żadnego innego wyboru w przypadku gdy Bóg zechce ich zbawić — bezwarunkowo dążyć będą (jak zaprogramowane roboty) do zbawienia. Podobnie mały wybór miejsca pośmiertnego wyznaczano ludziom pozbawionym łaski — zasilał nieodwołalnie pokłady piekielne. Dzieci nie ochrzczone nie mogą iść do nieba, więc również cierpieć będą wieczne męki (choć trochę lżejsze niż zwykli grzesznicy). Co więcej: piekło ma być usytuowane w taki sposób, aby Wybrani przebywający w niebie mogli się radować obserwując ich męki. Mogło się na przykład tak zdarzyć, że matka, która będzie wybrana, będzie obserwować przez całą wieczność męki swego nie ochrzczonego dziecięcia. Według nich, cokolwiek człowiek robi w życiu, poświęca on to albo Bogu, albo diabłu, żaden uczynek nie jest indyferentny moralnie. Każdy nasz najdrobniejszy uczynek i każda najbłahsza myśl winny sławić Stwórcę. To jest w skrócie teologia którą wyznawał Jansen, a wcześniej św. Paweł, św. Augustyn, Kalwin. Jedyna dystynkcja teologiczna między kalwinizmem a jansenizmem polegała na tym, że Janseniusz uważał, że w założeniu boskim zbawieni mieli być wszyscy ludzie, jednak pierwszy człowiek go zawiódł, więc Bóg postanowił zbawić tylko część. Kalwin mówił, że Bóg powziął to postanowienie jeszcze przed Upadkiem, gdyż jest bezczasowy i nie mógł zmienić swego postanowienia w pewnym momencie czasowym, z góry wiedział, że Adam się na niego wypnie (nie ma znaczenia, że Biblia temu przeczy — Bóg pyta się: „Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa z którego ci zakazałem jeść?” — skąd tak niestosowne pytania w ustach „wszystkowiedzącego”? Bóg jest ponadto wyraźnie poirytowany niesubordynacją człowieka — skąd więc złość, skoro wiedział, że to się stanie?).

5 jansenistycznych tez

(każda z nich może być jednocześnie przypisana św. Augustynowi)

1. **Bóg nakazuje rzeczy niemożliwe [1]** : "*Niektóre Boże przykazania są niemożliwe [do spełnienia] dla ludzi sprawiedliwych, pragnących i usiłujących [je wypełnić], przy siłach, jakie aktualnie mają; brakuje im też łaski, która by umożliwiła pełnienie tych przykazań*".
2. **Bóg przymusza nas do bycia dobrymi**: "*W stanie natury upadłej nigdy nie można oprzeć się łasce wewnętrznej*". Jeśli Bóg postanowi nas zbawić, to zapewne tak się stanie, gdyż pokieruje on odpowiednio naszą wolą, aby uzdatnić nas do czynienia dobra.
3. **Chociaż nie-wolni jesteśmy wolni**: "*Ażeby w stanie natury upadłej człowiek pozyskał zasługę bądź ją utracił, nie musi on być wolny od konieczności; wystarczy, że będzie wolny od przymusu*". Czy ta augustiańska teologia łaski niwelowała wolną wolę człowieka ? Gdzieżby znowu, przeciw Biblii [2] występować nie można tak jawnie i otwarcie, więc wykoncypowano myśl następującą: skuteczna łaska uświęcająca, która działa pod wpływem Boga i której nie możemy się oprzeć i odrzucić jej, powoduje w nas pewną konieczność czynienia dobra, po prostu nie potrafimy czynić inaczej. Nie oznacza tego, że jesteśmy pozbawieni wolnej woli, gdyż: owa łaska mocą boskiego geniuszu jest tak sprytna, iż powoduje nieodmiennie w człowieku chęć, czyli wolę czynienia dobra, stanowi dla niego **konieczność** stosownego postępowania, **ale nie przymus**, gdyż przymus oznacza konieczność czynienia wbrew własnej woli,

boska konieczność tak formuje naszą wolę, że chcemy dobra, więc nie jest zachwiana nasza wolna wola, wszak nie czynimy nic wbrew własnej woli (choć pod działaniem konieczności). Idąc dalej: pomimo iż nasze dobre uczynki czynione są pod wpływem boskiej konieczności, której odrzucić nie jesteśmy w stanie, to jednak nie zdejmuje owa konieczność z naszych uczynków zasługi bądź winy. Wolność woli została sprowadzona do nie czynienia pod przymusem, bez wymogu posiadania alternatywy w kwestii wyboru.

4. **Nie możemy odepchnąć Boga:** *"Semipelagianie uznawali, że wewnętrzna łaska poprzedzająca jest konieczna we wszystkich poszczególnych czynach włącznie z początkiem wiary, byli jednak heretykami, ponieważ utrzymywali, iż owa łaska jest tego rodzaju, że ludzka wola może jej się sprzeciwić bądź też jej ulec". Nie w tym rzecz czy człowiek obdarzony łaską przejawia skłonności do buntu czy też nie leczw tym, czy człowiek obdarzony łaską może się zbuntować skutecznie. Janseniści twierdzili, że nie.*
5. **Jezus umarł tylko za predestynowanych:** *"Semipelagiańskie (więc niesłuszne — przyp.) jest twierdzenie, jakoby Chrystus umarł bądź przelał krew za wszystkich w ogóle ludzi". „Jezus Chrystus nie mógł umrzeć za wszystkich ludzi. Wiedział On, kto będzie potępiony, a kto zbawiony i jest nie do pomyślenia, by z rozmysłem rozlewał swą krew na próżno bądź poświęcał się za przyszłych mieszkańców piekła". Papież musiał się wyraźnie poczuć, jako ten za którego Jezus ó g łnie umrzeć, gdyż bulla potępiająca owe tezy, przy piątej zaserwowała długa i barwną wiązanekę epitetów: „fałszywe, bezczelne, gorszące, ..., bezbożne, bluźniercze, zelżywe i szkodliwe dla czci Bożej tudzież heretyckie"*

Jednym z wniosków tych tez jakie możemy wysnuć jest taki, że każdy zbawiony "nie wnosi najdosłowniej nic do dzieła własnego zbawienia", albowiem wszyscy zasługują na wieczne piekło.

Moralność jansenistyczna

*„Według jansenistów nie wystarczy być dobrym chrześcijaninem, przestrzegać przykazań i wierzyć. Chcą oni, abyśmy byli **tylko chrześcijanami, niczym więcej**; chcą pozbawić nas wszystkiego, co albo nie ma chrześcijańskiego sensu, albo, jeśli nawet ma, nie jest powszechnie postrzegane jako chrześcijańskie. Wszystko, w każdym momencie, musi być skierowane ku Bogu; wszystko inne jest - w jakimś dziwnym sensie — nierzeczywiste. Bezinteresowna ciekawość, ziemską miłość jakiegokolwiek rodzaju, sztuki, nasze świeckie radości i cierpienia - wszystko to jest niczym, o ile nie uzyskało skromnej realności poprzez swój związek z Bogiem. Łzy — jak uczył Saint-Cyran (za św. Janem Chryzostosem) - są po to, byśmy opłakiwali nasze grzechy, wszelki inny z nich użytek jest niewłaściwy. Może nas to razić zbytnią surowością (np. matka opłakująca swe zmarłe dziecko popełniałaby religijne nadużycie), ale doskonale się zgadza z jansenistyczną mentalnością." [1]*

Na paru przykładach możemy się przekonać, jak bardzo szkodnicze były wzory moralne tych fundamentalnych chrześcijan:

wdzięki kobiece

„Kobiety obnażające dłonie (!!!) lub ramiona popełniają grzech śmiertelny, gdyż budzą w mężczyznach nieczyste żądze, a to oznacza duchowe morderstwo"

pisarstwo artystyczne

„Autor romansów bądź dramatopisarz jest publicznym trucicielem — nie ciało, lecz dusz ludzi wierzących. Powinno się go uznać winnym niezliczonych duchowych morderstw, wszystko jedno, czy naprawdę je popełnił, czy też przyczynił się do nich swymi zgubnymi pismami"

teatr

„Teatr z samej swej natury jest szkołą i ćwiczeniem się w występku, jest to bowiem przedsięwzięcie, w którym [autor] z konieczności musi rozniecać w sobie występne namiętności (...) sztuki są ze wszech miar sprzeczne z Ewangelią, psują one umysły i serca pogańskimi, bezbożnymi uczuciami, jakie wzbudzają". Za Nicole podtrzymywał to nasz wielki Blaise Pascal

zabawa

„Bawić się, to ni mniej ni więcej jak porzucić Boga, choćby nawet na krótki czas. Czyżbyśmy przez cały czas powinni płakać, a nigdy się nie śmiać? - zapytuje Racine. Tak, właśnie tak — brzmiała odpowiedź zwolenników Saint-Cyrana”

wychowywanie i edukacja dzieci

Oto reguły pedagogiczne opracowane przez Jacqueline Pascal, młodszą siostrę Blaise'a, dla prowadzonej przez Port-Royal szkoły dziewcząt: *„Ażeby wdrożyć wychowanki do myślenia jedynie o Bogu, reguły te zalecają bardzo surowe i drobiazgowo formy dyscypliny. Już od dzieci czteroletnich (w tym wieku przyjmowano je do szkoły) wymagano, aby jak najmniej czasu spędzały na czynnościach takich jak czesanie i ubieranie się, ponieważ ich ciała będą kiedyś pokarmem dla robaków. Dziewczynki mają uczyć się umartwiania się i obojętnego wykonywania wszystkich tych prac, których nie lubiły najbardziej, im bardziej bowiem były im one niemiłe, tym więcej podobały się Bogu. Ich ruchy były ściśle określone: nie wolno im było rozglądać się po kaplicy, przez większą część dnia musiały milczeć, nie mogły bez pozwolenia nauczycielki pisać do siebie nawzajem listów czy liścików, w refektarzu oczy musiały mieć spuszczone, pod żadnym pozorem nie wolno im było dotykać się nawzajem, całować ani obejmować. Uczono ich pokory i publicznego wyznawania swych wad; wpajano w nie, że dla miłującej Boga duszy nie ma nic nieważnego, wszystko jest wielkie. Stosownie do tego nie powinny przywiązywać wagi do rozróżnienia między grzechami lekkimi i ciężkimi. Dozwolone były, rzecz jasna, tylko książki budujące, religijne”*

Przypisy:

[1] wszystkie cytaty na tej stronie pochodzą z: "Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu" - Leszek Kołakowski, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994, s. 122-125. Pierwsze trzy to opinie Nicole

[2] Biblia mówi otwarcie, że Bóg stworzył człowieka dając mu wolną wolę

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,191) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,191>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl